



wyniosło przeciętne
wynagrodzenie
w gospodarce narodowej
w II kwartale tego roku.

Tygodnik

Nr 16/2023


Katowice

17.08.2023

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



**Z APLIKACJĄ
NIE DA SIĘ
NEGOCJOWAĆ**

3

Foto: freepik.com/senivpetro



Foto: Ministerstwo Klimatu i Środowiska

4 Rząd skarży dyrektywy z pakietu Fit for 55. Szkoda, że zaczął działać tak późno.



Foto: WFOŚiGW w Katowicach/M. Cichy

6 JSW Koks otrzyma 150 mln zł dofinansowania na budowę nowoczesnej elektrociepłowni.



Foto: TSD

8 Obronili złoto w siatkówce na Światowych Igrzyskach Policjantów i Strażaków.

Z ostatniej chwili:

Postulaty „Solidarności” spełnione. Prezydent podpisał ustawę



16 sierpnia Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o emeryturach pomostowych, która uchyla wygasający charakter tego świadczenia. Ponadto regulacja m.in. wzmacnia ochronę działaczy związkowych oraz innych pracowników podlegających szczególnej ochronie i wyłącza dodatek za szczególne warunki pracy z płacy minimalnej.

Prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim przypomniał, że w 2016 roku w wyniku jego inicjatywy ustawodawczej obniżono wiek emerytalny, podwyższony wcześniej przez rząd koalicji PO-PSL. Prezydent podkreślił, że była to realizacja porozumienia programowego podpisanego z NSZZ „Solidarność” w trakcie kampanii przed wyborami prezydenckimi w 2015 roku. – Dzisiaj dopełniliśmy kolejnego wielkiego postulatu. Ta ustawa zmieniająca ustawę o emeryturach pomostowych przywraca sprawiedliwość – zaznaczył Andrzej Duda.

Obecny na uroczystości Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” zwrócił uwagę, że podpisana przez Prezydenta nowelizacja wypełnia również inne – poza utrzymaniem emerytur pomostowych – postulaty czerwcowego porozumienia zawartego z rządem przez Komisję Krajową związku. Chodzi m.in. o wyłączenie dodatku za szczególne warunki pracy z płacy minimalnej oraz zmianę zapisów Kodeksu postępowania cywilnego, które wzmacniają ochronę działaczy związkowych. – Wreszcie, po wielu latach wypełniony treścią został art. 59 Konstytucji, który mówi o swobodzie działania związków zawodowych. Dotychczas tego nie było. Działacze zwią-

kowi byli wyrzucani z pracy pod byle jakim pretekstem – powiedział Piotr Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki zaznaczył w swoim wystąpieniu, że utrzymanie emerytur pomostowych jest jednym z elementów zmiany modelu rynku pracy, którą przeprowadził jego rząd. W tym kontekście wymienił również m.in. rekordowo niskie bezrobocie oraz szybkie tempo wzrostu płac. – Model gospodarczy rynku pracy, który promowali nasi poprzednicy opierał się na taniej sile roboczej – ocenił szef rządu.

Ustawa podpisana przez prezydenta znosi wygasający charakter emerytur pomostowych. Przed nowelizacją przysługiwały one tylko tym osobom, które przed

1 stycznia 1999 roku wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ustawa wzmacnia też ochronę związkowców przed skutkami bezprawnego zwolnienia z pracy. Dotychczas było tak, że wyrzucony z pracy działacz związkowy, mimo skierowania sprawy do sądu, do czasu ogłoszenia wyroku był pozbawiony wynagrodzenia. Dzięki nowelizacji pracodawca będzie mu płacił do momentu rozstrzygnięcia sądowego.

Nowela wprowadza również m.in. podwyżkę z 500 zł do 840 zł rocznego limitu odliczenia od podatku składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych.

Łukasz Karczmarzyk

Średnie wynagrodzenie wzrosło o 13,8 proc.

Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w drugim kwartale 2023 roku wyniosło 7005,76 zł – poinformował 9 sierpnia Główny Urząd Statystyczny. To oznacza wzrost w ujęciu rocznym o 13,8 proc. Natomiast w porównaniu do pierwszego kwartału jest ono niższe o niespełna 1,7 proc.

Wówczas przeciętne wynagrodzenie osiągnęło poziom 7124,26 zł. GUS badając ten wskaźnik, uwzględnia obok przemysłu tzw. „budżetówkę”, zarówno duże, średnie, jak i mikroprzedsiębiorstwa oraz osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą.

Ok. 6,5 mln ludzi pracuje w sektorze przedsiębiorstw, czyli w firmach zatrudniających co najmniej 10 osób. To ok. 40 proc. zatrudnionych w naszej gospodarce narodowej. Przeciętne wynagrodzenie jest tam wyższe od średniej. W drugim kwartale bieżącego roku wynosiło 7320 zł brutto. W czerwcu przeciętna płaca w tym sektorze osiągnęła poziom 7335 zł brutto. To oznacza wzrost rok do roku o 11,9 proc.

Trzeba jednak pamiętać, że siłę nabywczą rosnących zarobków niweluje wciąż dwucyfrowa inflacja. Według Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu wy-

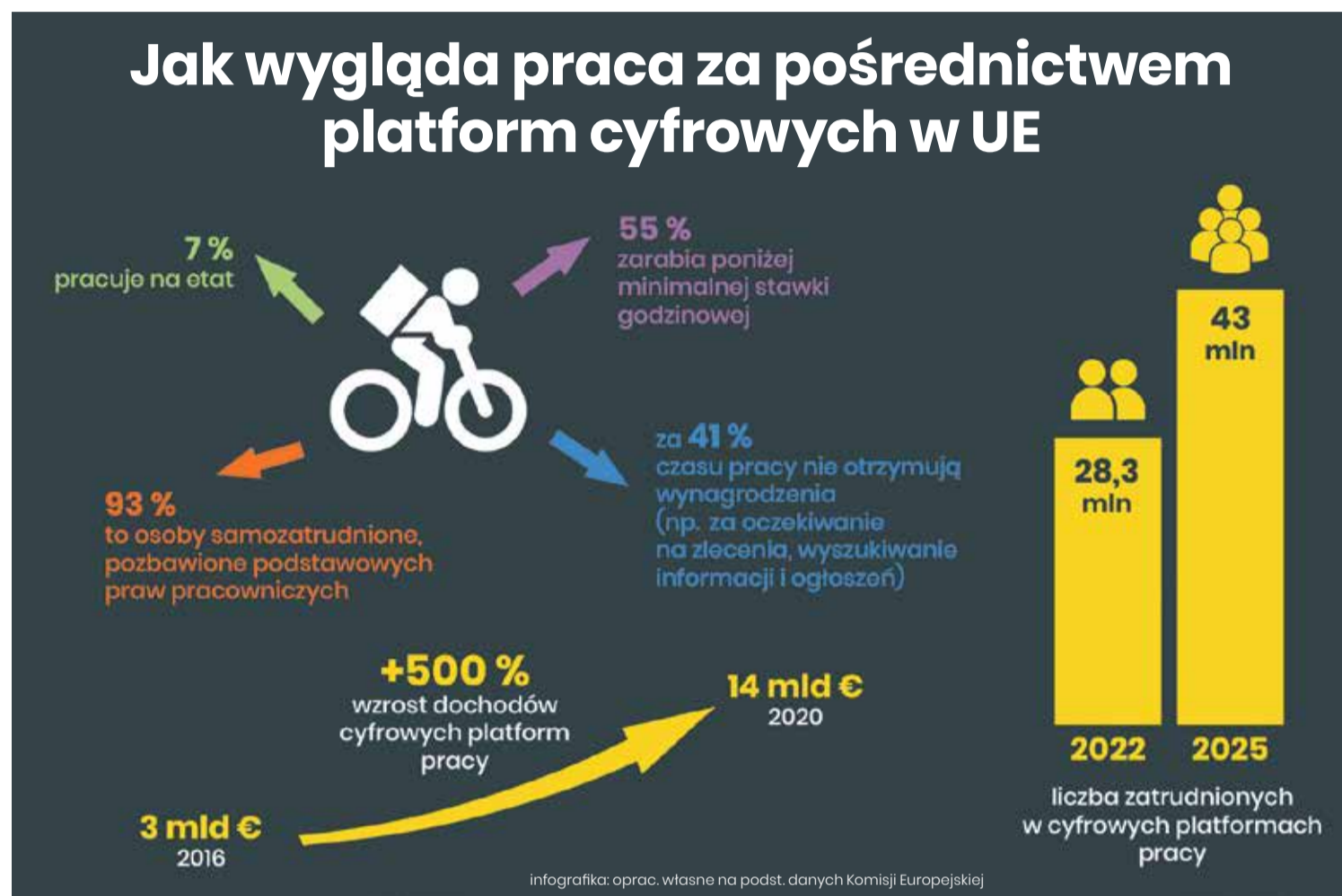
siła ona 11,5 proc., w lipcu 10,5 proc. Przy czym w okresie od lipca 2022 roku do lipca 2023 roku żywność zdrożała o 15,6 proc., a nośniki energii o 16,7 proc.

I jeszcze dwie liczby dla czytelników, którzy domagają się, aby mówiąc o zarobkach, podawać wartości netto. Otóż przeliczając sumę przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z 7005,76 zł brutto na kwotę netto otrzymujemy ok. 5,1 tys. zł. Tyle wynosiła średnia płaca w Polsce na rękę w II kwartale. W sektorze przedsiębiorstw średnia netto wynosiła w tym okresie ok. 5,3 tys. zł.

oprac. NY

Z aplikacją nie da się negocjować

W Unii Europejskiej jest ich niewiele mniej od pracowników produkcji. Kojarzą się głównie z kierowcami z taksówkowej aplikacji lub rowerowymi kurierami dowożącymi jedzenie. Jednak liczba zawodów wykonywanych za pośrednictwem platform cyfrowych stale rośnie. Osoby zatrudnione w ten sposób nie mają żadnych praw pracowniczych. Wkrótce ma się to zmienić.



Według danych Komisji Europejskiej w 2022 roku w UE za pośrednictwem platform cyfrowych pracowało 28,3 mln ludzi. Dla porównania unijsny sektor produkcyjny zatrudnia niespełna 32 mln pracowników. Już za 3 lata osób pracujących za pośrednictwem aplikacji w telefonie lub serwisu internetowego ma być 43 mln. Między rokiem 2016 i 2020 dochody cyfrowych platform pracy wzrosły niemal pięciokrotnie z 3 do 14 mld euro.

Z miesiąca na miesiąc praca platformowa rozszerza się na kolejne zawody. To już nie tylko taksówki, zamawiane przez aplikację, czy rowerowi kurierzy z charakterystycznymi kwadratowymi torbami na plecach. Za pośrednictwem platform coraz częściej pracują również wysoko wykwalifikowani specjaliści, np. programiści, graficy komputerowi, tłumacze, a także wszelkiego rodzaju fachowcy świadczący usługi remontowo-budowlane, czy opiekunki do dzieci lub osób starszych.

W Polsce według szacunków Instytutu Spraw Publicznych styczność z pracą za pośrednictwem platform cyfrowych miało już 11 proc. Polaków między 18 i 65 rokiem życia, choć dla zdecydowanej większości była to jedynie dorywcza praca.

Choć z punktu widzenia konsumenta zamawianie wszelkiego rodzaju usług za pomocą aplikacji w telefonie jest tańsze

i wygodniejsze, to pod względem praw pracowniczych ten nowy, alternatywny do tradycyjnego rynek pracy często bardziej przypomina XIX niż XXI wiek.

Z danych KE wynika, że 93 proc. pracujących za pośrednictwem platform cyfrowych to osoby samozatrudnione. Nader często jest to tzw. fikcyjne samozatrudnienie. Platformy utrzymują, że nie są dla tych ludzi pracodawcami, a jedynie dostawcami technologii czy pośrednikami, między usługodawcami i usługobiorcami. W praktyce jednak relacja między platformą a usługodawcą niewiele różni się od pracy etatowej. – Samozatrudnienie powinno być kategorią traktowaną bardzo wąsko, czyli jako posiadanie własnego biznesu, własnej firmy. Jednak w wielu krajach, w tym w Polsce, w praktyce jest traktowane niezwykle szeroko. Obejmuje różnego rodzaju formy świadczenia pracy inne niż stosunek pracy. Kurier dowożący jedzenie rowerem nie jest przecież przedsiębiorcą. Nie ma żadnego wpływu na warunki tej rzekomo biznesowej relacji z platformą cyfrową. Nie da się np. negocjować stawki wynagrodzenia z aplikacją – mówi prof. Adam Mrozowicki, socjolog z Uniwersytetu Wrocławskiego, badacz przemian zachodzących na rynku pracy. – Prosta konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że zdecydowanej większości pracowników platform cyfrowych nie obejmuje Kodeks pracy – podkreśla socjolog.

W efekcie tacy pracownicy nie mają ubezpieczenia zdrowotnego, prawa

do urlopu, zwolnienia chorobowego, czy innych podstawowych praw pracowniczych. – Co więcej praca platformowa często zakłada pracę nieodpłatną. Np. kurier, gdyby był zatrudniony na umowie o pracę, to za czas między jednym a drugim zleceniem na dowóz jedzenia dostawałby wynagrodzenie. W platformie cyfrowej to pozostawanie w gotowości do pracy nie jest wynagradzane. Podobnie za dojazd do restauracji, żeby odebrać zamówienie, część platform takiemu kurierowi nie płaci – wyjaśnia prof. Mrozowicki.

W UE trwają prace nad dyrektywą mającą uregulować kwestię pracy za pośrednictwem platform cyfrowych. Projekt dyrektywy w tej sprawie w czerwcu został przyjęty przez Radę UE. Teraz zajmie się nim Parlament Europejski.

Projekt zakłada, że pracownicy platform będą automatycznie zatrudniani na etat, jeżeli ich relacja z platformą spełnia co najmniej 3 z 7 kryteriów zapisanych w dyrektywie. Kryteria to m.in. narzucanie przez platformę limitu wynagrodzenia, nadzorowanie pracy przez platformę, w tym drogą elektroniczną, ograniczanie wyboru godzin pracy czy możliwości odrzucania zleceń. Co ważne, przy takim domniemaniu zatrudnienia, to na platformie cyfrowej będzie spoczywał ciężar udowodnienia, że stosunek pracy nie istnieje.

W ocenie prof. Adama Mrozowickiego sam pomysł uregulowania pracy platformowej na poziomie UE jest dobrym roz-

wiązaniem, chociażby z uwagi na fakt, że platformy internetowe to często ogromne podmioty o globalnym zasięgu. Jednakże ostateczny kształt projektu dyrektywy nie do końca spełnia oczekiwania formułowane m.in. przez związki zawodowe. – Jeśli mamy ten wymóg spełnienia 3 z 7 kryteriów, to platformy zrobią wszystko, aby wykazać, że nadal nie wypełniają tych minimalnych warunków i dalej nie oferować klasycznych umów o pracę. Związki postulowały, aby to domniemanie stosunku pracy występowało bez żadnych kryteriów, miało charakter uniwersalny i dopiero platforma powinna udowodnić, że ten stosunek pracy nie występuje. Niemniej próba regulacji, jest na pewno lepsza niż brak regulacji – wskazuje socjolog.

Trzeba też pamiętać, że unijna dyrektywa to jedno, a jej implementacja na poziomie krajowym to drugie. Jak podkreśla prof. Mrozowicki, to czy uda się poprawić warunki pracy platformowej będzie zależało od instytucji, takich jak Państwowa Inspekcja Pracy, a przede wszystkim od związków zawodowych. – Wszystko zależy po prostu od tego, jak silni będą ci, którzy będą chcieli, aby to prawo było przestrzegane. Zapisane w dyrektywie domniemanie stosunku pracy będzie musiało być jakoś uruchomione w konkretnych przypadkach. Ktoś musi na to zwracać uwagę, pilnować, żeby było to egzekwowane – zaznacza naukowiec.

Łukasz Karczarzyk

Skarga na Fit for 55. Szkoda, że tak późno

Polska zaskarżyła do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej kolejne dwa akty prawne, będące częścią unijnego pakietu Fit for 55 – poinformował resort klimatu. Rząd mógł zawetować zaostrenie unijnej polityki klimatycznej już w 2020 roku. Wówczas jednak z tej możliwości nie skorzystał.



Foto: Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Uważamy, że unijne propozycje mogą zagrozić bezpieczeństwu energetycznemu naszego kraju, dlatego zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami składamy kolejne skargi – powiedziała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej resortu 9 sierpnia.

Pierwsza z dyrektyw zaskarżonych przez rząd dotyczy CBAM, czyli tzw. węglowego cła granicznego. W skrócie mechanizm ten ma polegać na obłożeniu specjalną opłatą towarów wwożonych na teren UE, których produkcja towarzyszą emisje CO₂. Mają nim zostać objęte m. in. wyroby stalowe, cement, nawozy czy aluminium. W teorii CBAM ma chronić europejski przemysł, który jako jedyny na świecie ponosi tak gigantyczne koszty polityki klimatycznej. W praktyce jednak mechanizm może przynieść więcej szkód

niż pożytku, chociażby z uwagi na bardzo prawdopodobne retorsje celne ze strony krajów spoza UE.

Powodem, dla którego Polska zdecydowała się zaskarżyć rozporządzenie o CBAM, jest niewłaściwa – w ocenie rządu – metoda głosowania nad tym aktem prawnym w Radzie Unii Europejskiej. – Rozporządzenie ustanawia przepisy o charakterze przede wszystkim fiskalnym, to zamiast zwykłej procedury ustawodawczej, zakładającej kwalifikowaną większość w Radzie, powinna być zastosowana specjalna procedura ustawodawcza, w ramach której niezbędne jest uzyskanie w Radzie jednomyślności wszystkich państw członkowskich – zaznaczyła minister Moskwa.

Wadliwą podstawę prawną wskazano również w drugiej skardze skierowanej do TSUE, która dotyczy reformy tzw. mechanizmu rezerwy stabilności rynkowej w ramach systemu handlu emisjami

CO₂ EU ETS. Na podstawie zmienionej dyrektywy do rezerwy stabilności rynkowej trafia dodatkowe 100 mln uprawnień emisyjnych, które są ściągane z ogólnej puli uprawnień. Ograniczenie podaży powoduje dalszy wzrost ceny uprawnień emisyjnych. Zdaniem szefowej resortu klimatu dyrektywa narusza też zasadę solidarności energetycznej.

Dotychczas Polska zaskarżyła do TSUE również 4 inne akty prawne będące częścią pakietu Fit for 55. – Skargi dotyczą: zakazu rejestracji pojazdów spalinowych po 2035 roku, podwyższenia unijnego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych, zmniejszenia liczby bezpłatnych ETS dostępnych na rynku oraz ingerencji w gospodarkę leśną krajów unijnych – czytamy w komunikacie.

Patrząc na dotychczasowe decyzje TSUE, chociażby w sprawie Turowa, trudno być optymistą w kwestii skarg dotyczących

Fit for 55. Szkoda, że polski rząd tak późno uświadomił sobie jak szkodliwe dla naszej gospodarki i poziomu życia Polaków jest kolejne zaostrenie unijnej polityki klimatycznej. Tym bardziej, że premier Mateusz Morawiecki mógł je skutecznie zablokować już w grudniu 2020 roku podczas szczytu Rady Europejskiej, gdy przywódcy krajów członkowskich podejmowali decyzję dotyczącą podniesienia celu redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku o 55 proc. w stosunku do roku 1990. To wówczas wydano polityczną zgodę na nowy, zaostreny cel redukcyjny. Bez niej wprowadzenie pakietu Fit for 55 nie byłoby możliwe.

Na szczytach Rady Europejskiej decyzje są podejmowane jednogłośnie, a każde państwo ma prawo weta. Niestety w grudniu 2020 roku premier Mateusz Morawiecki z tego prawa nie skorzystał.

Łukasz Karczmarczyk

Reklama

**Twój ulubiony Park
w sercu Śląska**

www.parkslaski.pl

Park Śląski



Foto: pexels.com/15D

Ziemia wcale nie płonie. Pożarów z roku na rok coraz mniej

Przez globalne ocieplenie pożary takie jak niedawno w Grecji zdarzają się coraz częściej? Nic z tych rzeczy. Dane satelitarne pokazują, że w ciągu ostatnich 20 lat wielkość pożarów nie tylko nie wzrosła, ale zmniejszyła się o niemal jedną trzecią – wskazuje prof. Bjorn Lomborg w artykule opublikowanym na portalu Wall Street Journal.

Jedną z najczęstszych metafor używanych w naszej coraz bardziej alarmistycznej debacie klimatycznej jest to, że globalne ocieplenie podpało świat. Ale tak się nie stało – pisze prof. Lomborg, wybitny duński naukowiec od lat badający ekonomiczne skutki zmian klimatu oraz polityk klimatycznych, były dyrektor rządowego Instytutu Badań Środowiska Naturalnego w Kopenhadze.

Prof. Lomborg powołuje się na dane NASA, która od ponad dwóch dekad za pomocą zdjęć satelitarnych rejestruje pożary na Ziemi. Dane są jednoznaczne: na początku obecnego stulecia każdego roku pożary obejmowały 3 proc. powierzchni naszej planety. Ten odsetek systematycznie spada. W roku 2022, czyli ostatnim, dla którego dostępne są pełne dane, pożary objęły już tylko 2,2 proc. powierzchni Ziemi. Jednak, jak wskazuje duński naukowiec, bardzo trudno jest znaleźć jakiegokolwiek doniesienia prasowe na ten temat. – Zamiast tego media zachowują się tak, jakby świat stanął w płomieniach – podkreśla prof. Lomborg.

Jako przykład takiego zachowania mediów, które zamiast wyjaśniać, zaciemniają rzeczywistość, naukowiec podaje realizowany przez New York Times projekt „Pocztówki z płonącego świata”, w ramach którego 40 zatrudnionych przez gazetę dziennikarzy i fotoreporterów przez pół roku dokumentowało

pożary i inne katastrofy naturalne na całym świecie.

Europa w ogniu?

Tego typu praktyk nie trzeba jednak szukać za oceanem. Z doniesień polskich mediów na temat lipcowych pożarów w Grecji również płynął wniosek, że natężenie pożarów jest większe niż kiedykolwiek wcześniej, a ich przyczyną jest – rzecz jasna – ocieplenie klimatu. Tymczasem z danych Globalnego Systemu Informacji o Pożarach (Global Wildfire Information System), instytucji działającej pod auspicjami Komisji Europejskiej, wynika, że w lipcu 2023 roku pożarów w Europie było niemal dwukrotnie mniej w porównaniu do średniej z ostatnich 10 lat.

Stara taktyka

Jak zaznacza prof. Lomborg, taktyka budowania hysterii wokół zmian klimatu poprzez wybieranie wyłącznie informacji pasujących do z góry założonej tezy, bez podawania szerszego kontekstu, jest stosowana od bardzo dawna. Niejednokrotnie to, czym przez lata straszono opinię publiczną, po czasie okazywało się kompletną bzdurą. Najlepszym tego typu przykładem są polarne niedźwiedzie. Wszyscy kojarzą chwytającą za serce fotografię wychudzonego polarnego misia dryfującego na topniejącej krze. Niemal każdy też słyszał, że te zwierzęta wyginą, jeśli nie powstrzymamy zmian klimatu. – Jednak obecnie szacuje się,

że ich populacja jest największa od półwiecza. Mówiono nam też, że zmiany klimatyczne spowodują więcej huraganów, jednak dane satelitarne pokazują, że liczba huraganów na świecie od 1980 roku nieznacznie spada – wylicza duński naukowiec.

Gdy nie wiadomo o co chodzi

Czemu służy to ciągłe podsycanie klimatycznej hysterii? Gdy nie wiadomo o co chodzi, to najpewniej chodzi o pieniądze. To stare porzekadło sprawdza się i tym razem. – Badania opinii publicznej wielokrotnie pokazywały, że większość wyborców nie jest skłonna poprzeć bardzo kosztownej polityki klimatycznej, proponowanej przez klimatycznych aktywistów i „zielonych” polityków. Podkreślane nagłówki o klimatycznym armagedonie są próbą zastraszenia nas, byśmy mimo wszystko poparli je kosztem rozsądnej dyskusji i debaty – tłumaczy prof. Bjorn Lomborg.

Gra jest warta świeczki, bo mowa tu o gigantycznych kwotach. W listopadzie ubiegłego roku ONZ wezwał państwa Zachodu do przekazywania krajom rozwijającym się 2 bilionów dolarów rocznie do 2030 roku na przeciwdziałanie skutkom tzw. kryzysu klimatycznego. Do tego doliczyć trzeba koszty polityki klimatycznych prowadzonych na własnym podwórku. Tylko w Unii Europejskiej to setki miliardów euro rocznie.

Łukasz Karczarzyk



Foto: WFOŚiGW w Katowicach/Ag. Cichy

Pieniądze na dofinansowanie budowy elektrociepłowni w Radlinie

Spółka JSW Koks S.A. otrzyma 150 mln zł pożyczki na dofinansowanie budowy elektrociepłowni powstającej na terenie Koksowni Radlin. 11 sierpnia przedstawiciele spółki i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisali umowę w tej sprawie.

Dokument podpisano w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. – Inwestycja polega na budowie elektrociepłowni o mocy 28 MW energii elektrycznej i 37 MW energii cieplnej. Dzięki spalaniu paliwa odpadowego gazu koksowniczego będziemy mogli tę energią zabezpieczać nie tylko potrzeby koksowni Radlin,

ale również kopalni Marcel, należącej do PGG. Będziemy także zabezpieczać energię cieplną w postaci ciepłej wody dla mieszkańców mikroregionu radlińskiego – wyjaśniła Iwona Gajdzik-Szot, prezes JSW Koks S.A. Zaznaczyła, że to także kolejny krok w kierunku niezależności energetycznej całej Grupy Kapitałowej JSW.

Budowa elektrociepłowni pracującej w trybie wysokosprawnej kogeneracji opalanej odpadowym paliwem to jedna

z najważniejszych inwestycji realizowanych przez Grupę Kapitałową JSW. Ma na celu nie tylko zagospodarowanie energii chemicznej zawartej w nadmiarowym gazie koksowniczym poprzez wykorzystanie jej do produkcji energii elektrycznej i cieplnej, ale także ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery. – To kolejna inwestycja wspierana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dzięki

której poprawi się stan środowiska naturalnego, a także zaoszczędzona zostanie energia cieplna i elektryczna. Skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy regionu – powiedział Artur Michalski, wiceprezes NFOŚiGW.

Środki na pożyczkę pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wcześniej na ten cel spółka pozyskała już 134 mln zł z POIiŚ.

Agnieszka Konieczny

Szkoła w Goczałkowicach zostanie wyremontowana

1,8 mln zł otrzyma gmina Goczałkowice-Zdrój na kompleksową termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1. Całkowity koszt inwestycji to przeszło 2,5 mln zł.

Umowa w tej sprawie podpisana została 11 sierpnia w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W uroczystości wzięli udział m.in. Gabriela Placha, wójt gminy Goczałkowice-Zdrój,

Artur Michalski, wiceprezes NFOŚiGW oraz prezes katowickiego Funduszu Tomasz Bednarek.

Pieniądze pochodzą z programu „Klimatyczne Uzdrawiska” realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przedsięwzięcie obejmie m.in. wymianę okien, modernizację systemu grzewczego, modernizację instalacji ciepłej wody oraz montaż pompy ciepła. – Inwestycja prze-

łoży się na ograniczenie zużycia paliw i mniejsze rachunki za energię, dzięki czemu szkoła będzie mogła więcej środków przeznaczyć na cele edukacyjne – podkreślił Artur Michalski.

Program „Klimatyczne Uzdrawiska” wystartował w 2021 roku, a jego budżet wynosi 250 mln zł. W jego ramach miejscowości posiadające status uzdrawiska mogą starać się o wsparcie finansowe na inwestycje proekologiczne.

Podczas konferencji prezes WFOŚiGW w Katowicach podkreślił, że Goczałkowice-Zdrój są także aktywne w pozyskiwaniu środków pochodzących z innych programów ekologicznych, dzięki czemu jakość powietrza w gminie systematycznie się poprawia. Zajmują pierwsze miejsce w skali kraju w rankingu gmin w zakresie realizacji programu „Czyste Powietrze”. W 2022 roku zostały uhonorowane Zielonym Czekiem.

Ag



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

41. PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

MATKO, POMÓŻ NAM ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAĆ!

16-17 września 2023 JASNA GÓRA

SOBOTA, 16 WRZEŚNIA	NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA
Godz. 15.00 – Otwarcie Punktu Informacyjnego Pielgrzymki przy Sali Papieskiej	Godz. 8.30 – Otwarcie Punktu Informacyjnego Pielgrzymki przy Sali Papieskiej
Godz. 17.00 – Złożenie kwiatów pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki	Godz. 9.30 – Emisja filmu o bł. ks. Jerzym Popiełuszcze
Godz. 19.00 – Msza św. na szczycie dla pielgrzymów	Godz. 10.10 – Różaniec na szczycie
Godz. 21.00 – Apel Jasnogórski	Godz. 10.30 – Przywitanie pielgrzymów przez Przeora Jasnej Góry
Godz. 21.30 – Droga Krzyżowa na wałach	– Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy
Godz. 22.30-23.00 – Indywidualne czuwanie przy obrazie Matki Bożej	Godz. 11.00 – Msza św. koncelebrowana na szczycie

Organizatorzy:

- Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”
- Duszpasterstwo Ludzi Pracy ■ Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

Kalendarium regionalnych obchodów 43. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

21 sierpnia, Tarnowskie Góry
43. rocznica wybuchu strajku w Fabryce Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos”. Był to pierwszy strajk na Górnym Śląsku w sierpniu 1980 roku.
godz. 11.00 – msza św. w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Gliwicka 14
godz. 12.00 – złożenie kwiatów pod tablicą NSZZ „Solidarność” przez Dzwonnicy Gwarków

3 września, Jastrzębie-Zdrój
43. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego oraz 35. rocznica górniczych strajków w sierpniu 1988 roku
godz. 9.30 – msza św. w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, ul. ks. Jerzego Popiełuszki 1A
godz. 11.30 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego, plac im. Tadeusza Jedyńaka

11 września, Dąbrowa Górnicza
43. rocznica podpisania Porozumienia Katowickiego
godz. 9.30 – msza św. w sanktuarium św. Antoniego z Padwy, ul. Kościelna 20
godz. 12.30 – uroczystości przy Pomniku Porozumienia Katowickiego, al. J. Piłsudskiego 92 (obok bramy głównej ArcelorMittal Poland)



Wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia z powodu śmierci

BRATA

Ewie Cieśli

przewodniczącej „Solidarności” w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym im. dr. B. Hagiera w Tarnowskich Górach

składają koleżanki i koledzy z Terenowej Sekcji Problemowej Powiatu Tarnogórskiego

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 16.08.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

Kolejny sukces polskich siatkarzy

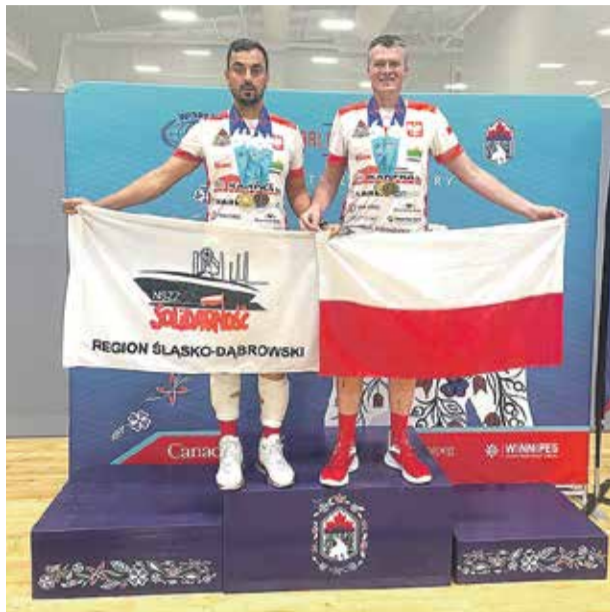


Foto: TSD

Polska reprezentacja siatkarska obroniła złoty medal podczas Światowych Igrzysk Policjantów i Strażaków, które odbywały się w kanadyjskim Winnipeg w dniach od 28 lipca do 6 sierpnia. W składzie zwyciężskiej drużyny znaleźli się Mirosław Hyjek i Mateusz Musioł, strażacy z KP PSP w Raciborzu, jednocześnie też członkowie „Solidarności” w tej jednostce.

Polscy strażacy wywalczyli złoty medal w halowej rywalizacji drużyn 6-osobowych. W finałowym, trwającym ponad dwie godziny pojedynku, pokonali reprezentację Czech. Na trzecim stopniu podium stanął zespół ze Stanów Zjednoczonych. – Poziom był bardzo wysoki. Po raz kolejny udało nam się spełnić marzenia i zdobyć złoto – mówi Mirosław Hyjek, przewodniczący „Solidarności” w KP PSP w Raciborzu.

Mirosław Hyjek wziął także udział w rywalizacji tzw. „dwójek siatkarskich”, zdobywając w tej konkurencji brązowy medal. Zawodników z „Solidarności” wsparł finansowo Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” w Katowicach.

Światowe Igrzyska Policjantów i Strażaków – The World Police and Fire Games są organizowane dla aktywnych i emerytowanych funkcjonariuszy służb mundurowych, m.in. policji i strażaków z całego świata. Impreza odbywa się co dwa lata, a jej uczestnicy rywalizują w przeszło 60 dyscyplinach.

Ze względu na pandemię poprzednie igrzyska zostały przeniesione z roku 2021 na rok 2022. Zorganizowano je w Holandii. Tam siatkarska drużyna z Polski z Mirosławem Hyjkiem i Mateuszem Musiołem po raz pierwszy wywalczyła złoty medal.

Aga

Puchar Europy w minizużlu



Foto: TSD

12 sierpnia na torze należącym do Młodzieżowego Klubu Mini Żużlowego Rybki Rybnik odbyły się zawody Pucharu Europy w klasie 85 cc. Najlepszy z Polaków okazał się Krzysztof Harendarczyk, który zajął 9 miejsce. Podium zdominowali zawodnicy z Danii.

W rywalizacji wzięli udział młodzi żużlowcy z takich państw jak Niemcy, Szwecja czy Finlandia.

Oprócz Krzysztofa Harendarczyka Polskę reprezentowali Piotr Reszka i Kacper Wołyniec. Zawodniczką rezerwową była Maja Jona. Obecnie jest to jedyna dziewczynka w polskiej lidze, a zarazem pierwsza zawodniczka z licencją w rybnickim klubie.

Młodych żużlowców z rybnickiego klubu wsparł finansowo Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Ponadto, wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali gadzety ufundowane przez związek. – Warto wspierać młodych sportowców i takie inicjatywy, informując równocześnie czym jest „Solidarność” – mówi Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca Śląsko-dąbrowskiej „S”.

Zawodnikom z Rybek Rybnik systematycznie pomaga „Solidarność” działająca w rybnickiej kopalni Chwałowice. – To są bardzo młodzi ludzie, którzy nie ukończyli 13-tego roku życia. Na minizużlu rozpoczynają swoją przygodę ze sportem i może to być dla nich piękny wstęp do późniejszej kariery zawodniczej. Pomaganie im przynosi nam wiele satysfakcji. Lepiej jak dzieciaki mają jakąś pasję i chcą ją rozwijać, niż jak przez cały dzień siedzą przed komputerem – podkreśla Kamil Stelmach z „Solidarności” kopalni Chwałowice.

AK

Nasz człowiek w MMA



Foto: TSD

Dawid Siwek, członek NSZZ „Solidarność” z Zakładu Górniczego „Sobieski” w Jaworznie wystąpi w pojedynku MMA na Gali Charytatywnej Walcz i Pomagaj. Impreza odbędzie się 26 sierpnia w Mysłowicach-Słupnej.

32-latek z Jaworzna na co dzień pracuje na oddziale górniczych robót przygotowawczych pół kilometra pod ziemią. Po pracy trenuje. – Łączenie ciężkiej, fizycznej pracy na kopalni z trenowaniem nie jest prostą rzeczą. Nieraz jest tak, że jestem w ciągu dnia w domu tylko po to, żeby coś zjeść i ruszyć dalej na siłownię, potem trening i powrót do domu o 23.00 – opowiada Dawid Siwek. Podkreśla, że jego sportowa pasja oznacza sporo poświęceń i wyrzeczeń nie tylko dla niego, ale też dla całej jego rodziny, a szczególnie narzeczonej. – Na przykład przed walką, gdy muszę trzymać radykalną dietę, aby szybko obniżyć wagę o np. 8 kg, to wiem, że jestem nie do zniesienia – dodaje.

Ze sportem jest związany od najmłodszych lat. Zaczynał, jak większość, od piłki nożnej. Potem, już będąc nastolatkiem, zaczął trenować sporty walki. Najpierw brazylijskie jiu-jitsu, próbował też sił w zapasach. W końcu zainteresował się MMA. Na początku startował na przeróżnych turniejach amatorskich, z czasem przyszły występ semi-pro, czyli walki półzawodowe. Kolejnym etapem były walki zawodowe.

Dawid Siwek jest przekonany, że na gali w Mysłowicach będzie sporo kibiców z jego osiedla, z pracy i ze związku. – Ma to zapewnione. Dawid zawsze może liczyć na kolegów z „Sobieskiego” – podkreśla Dariusz Piechowicz z zakładowej „Solidarności”.

NY

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218